

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jerzy Geisler
Sędziowie:	Mikołaj Tomaszewski Bogdan Wysocki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Stawujak

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **M. W. (1)**

przeciwko (...) **spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt IX Gc 1101/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie 1 powództwo oddala,

b. w punkcie 2 zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

c. w punkcie 3 nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 4.040,74 zł tytułem części kosztów opinii biegłego,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 22.553 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mikołaj Tomaszewski Jerzy Geisler Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Powódka M. W. (1) wniosła pozew o zapłatę od pozwanego (...) sp. z o.o. sp.k. kwoty 285.050 zł tytułem zwrotu ceny uiszczonej przez powódkę w związku z odstąpieniem od zawartej pomiędzy stronami umowy sprzedaży linii technologicznej (...) wraz z kosztami postępowania.

Z uwagi na rozwiązanie pozwanej spółki bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego w toku postępowania przed Sądem I instancji w jej miejsce wstąpił następca prawny - spółka (...) sp. z o.o.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 289.050 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2 kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powódki kwotę 38.283 zł, a w punkcie 3 nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.040,74 zł tytułem części kosztów opinii biegłego.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 14 stycznia 2015 r. strony postępowania zawarły między sobą umowę, której przedmiotem była sprzedaż przez pozwanego linii (...) wraz z suszarnią eR-E. (...) (dalej zwana „maszyną”) za kwotę 335.000 zł netto . **W umowie znalazł się zapis o wyłączeniu odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne maszyny.** Umowa została przez strony zawarta po przyjęciu przez powódkę oferty przedłożonej jej przez pozwanego, na skutek zapytania ofertowego powódki. W ofercie pozwany wskazał, że oferowane przez niego urządzenia będą posiadały hydrauliczny docisk. W ofercie nie wskazano, że celem produkcji peletu konieczne jest stosowanie określonych dodatków, ich konkretnych ilości, a pozwany zapewnił powódkę o tym, że maszyna będzie prawidłowo działać na trocinach pochodzących z jej tartaku.

Maszyny zostały do powódki dostarczone przez pozwanego w dniu 10 lipca 2015 r. Pozwany zamontował zakupione przez powódkę urządzenia, uruchomił je, skalibrował i przeprowadził szkolenie pracowników powódki w zakresie odpowiedniej eksploatacji i konserwacji sprzętu. Kalibracja maszyn polegała m.in. na przeprowadzeniu testów jej sprawności oraz dopasowaniu matrycy do wykorzystywanego przez powódkę materiału. Maszyna dostarczona przez pozwanego posiadała inną konstrukcję, niż wynikało to z umowy zawartej na podstawie oferty przedstawionej przez pozwanego. Dostarczona przez pozwanego pececiarka zamiast docisku hydraulicznego zaopatrzona była w docisk mechaniczny.

Powódka zapłaciła pozwanemu za dostarczone urządzenia.

W zasadzie od początku użytkowania zakupiona przez powódkę maszyna działała w sposób wadliwy. Pismem z dnia 28 września 2015 r. powódka zgłosiła pozwanemu konieczność wykonania napraw gwarancyjnych, w wyniku czego pozwany w dniu 1 października 2015 r. wykonał usługę serwisową, w ramach której stwierdził, że przy próbach eksploatacji maszyny występują problemy z jednolitą produkcją peletu oraz że suszarnia techniczna jest niesprawna.

Pismem z dnia 8 października 2015 r. pozwany poinformował powódkę, że problemy z maszyną polegające na rozregulowywaniu wałków wynikają ze zmiennej wilgotności dostarczanego do niej surowca.

Kolejna usługa serwisowa została przez pozwanego wykonana w dniach od 12 do 14 października 2015 r. W jej toku pozwany m.in. dokonał wymiany wałków, która miała spowodować, że maszyna nie będzie się rozregulowywać oraz że będzie pracować płynniej. Ustalono również, że po wyłączeniu maszyny, celem np. wymiany worków, występują problemy z jej ponownym włączeniem.

W związku z faktem, że maszyna w dalszym ciągu nie pracowała prawidłowo, kolejna usługa serwisowa była przez pozwanego wykonana w dniu 2 grudnia 2015 r. W toku tych czynności wykazano, że pomimo podjętych działań

oraz po przetestowaniu różnych materiałów służących do wyroby peletu, maszyna w dalszym ciągu nie funkcjonuje prawidłowo.

Pismem z dnia 14 grudnia 2015 r. powódka wezwała pozwanego do usunięcia wad maszyny „linia do peletu (...) (...)” w terminie 5 dni od otrzymania przez pozwanego wezwania. W odpowiedzi pismem z dnia 30 grudnia 2015 r. pełnomocnik pozwanego wyjaśnił, że awarie w pracy maszyny są na bieżąco usuwane przez pozwanego w ramach serwisu, a część z nich wynika z niewłaściwej eksploatacji przez powódkę zakupionej maszyny.

Pismem z dnia 1 marca 2016 r. powódka poinformowała pozwanego o wynikach ekspertyzy maszyny dokonanych przez wybranego przez nią rzeczoznawcę i wezwała go do zwrotu ceny uiszczonej w związku z zakupem linii (...) (...) i do zapłaty odszkodowania. W odpowiedzi na powyższe pozwany uznał żądania powódki za bezzasadne.

Pismem z dnia 20 czerwca 2016 r. powódka odstąpiła od umowy zawartej z pozwanym, jako podstawę odstąpienia wskazując wadliwość zakupionej od pozwanego maszyny oraz brak możliwości przywrócenia tej maszyny do stanu pełnej użyteczności mimo wielokrotnych napraw przeprowadzanych przez pozwanego. **Powódka podniosła również, że wadliwość funkcjonowania maszyny została przez pozwanego podstępnie zatajona.**

Wbrew zapewnieniom znajdującym się w ofercie, sporna maszyna nie ma możliwości produkowania peletu z różnego surowca i o różnej średnicy bez stosowania dodatków, a ponadto, wbrew ofercie, w maszynie zamontowano docisk mechaniczny, a nie hydrauliczny, inne jest też umiejscowienie młynka domielającego. Trociny wykorzystywane przez powódkę do produkcji peletu miały wyższą wilgotność niż ta, z której powinno się produkować pelet. Urządzenie, które sprzedał powódce pozwany nie spełniało wymagań przewidzianych przez Dyrektywę Maszynową (...). Zastosowanie w konstrukcji maszyny docisku mechanicznego zamiast docisku hydraulicznego nie jest wadą konstrukcyjną, a przyczyną nieprawidłowego funkcjonowania maszyny były częste zmiany składu mieszanki wykorzystywanej do produkcji peletu, jednakże konstrukcja maszyny dostarczonej przez pozwanego powódce nie pozwalała na jej prawidłowe funkcjonowanie i osiąganie zakładanej wydajności przy zastosowaniu surowców zgodnie z informacjami podanymi w ofercie oraz instrukcji obsługi. Szybsze zużycie pelecarki wynikało z faktu, że matryca nie była przystosowana do różnego rodzaju materiału, a instrukcja obsługi nie opisywała jak prawidłowo użytkować maszynę, w tym jakie powinny być parametry materiału dostarczanego celem wyprodukowania pełnowartościowego peletu.

Przedstawiony stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów: kserokopii umowy (k. 32-40), zapytania ofertowego powódki (k. 25), oferty pozwanego (k. 26-31), kserokopii protokołu usługi serwisowej (k. 41), faktury końcowej nr 15 - (...) (...) (k. 42), zgłoszenia naprawy gwarancyjnej (k. 43) kserokopii protokołu usługi serwisowej z 01.10.2015 r. (k. 44), protokołu z wykonania serwisu z 01.10.2015 r. (k. 45), kserokopii pisma pozwanego z 08.10.2015 r. (k. 46), kserokopii protokołu usługi serwisowej z 14.10.2015 r. (k. 47-49), kserokopii protokołu usługi serwisowej z 02.12.2015 r. (k. 50-51), kserokopii pisma z 14.12.2015 r. (k. 52-54), kserokopii pisma z 30.12.2015 r. (k. 55), pisma powódki z 01.03.2016 r. (k. 68), pisma pozwanego z 21.03.2016 r. (k. 69), oświadczenia powódki z 20.06.2016 r. o odstąpieniu od umowy (k. 85-86), opinii biegłego sadowego Ł. G. (k. 336-374) i jego ustnej opinii uzupełniającej (k. 476-477), zeznań świadków: M. K. (k. 221v-222), J. W. (k. 221), M. W. (2) (k. 222) oraz przesłuchania powódki (k. 278).

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadków: J. C., J. W., M. K., M. W. (2). Byli oni pracownikami powódki, a ich zeznania dotyczyły zarówno okoliczności związanych z montażem maszyny, jej pracą, stwierdzonymi nieprawidłowościami w działaniu, ich rodzajem i zakresem, a także zakresem prowadzonych prac serwisowych. Zeznania te były w ocenie Sądu I instancji spójne, logiczne i konsekwentne, wzajemnie ze sobą korespondowały, a także w części znajdowały potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach.

Zeznaniom świadka M. C. Sąd Okręgowy nie odmówił przymiotu wiarygodności. Świadek w spornym okresie był serwisantem zatrudnionym przez pozwaną spółkę i zajmował się między innymi naprawami serwisowymi maszyny zakupionej przez powódkę. Jego zeznania dotyczyły przebiegu tych napraw i w tym zakresie pozostawały zbieżne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, zgromadzonym w sprawie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż część zeznań świadka dotycząca sprawności maszyny i ewentualnych przyczyn nieprawidłowości w jej działaniu stanowiły

jedynie prywatną opinię świadka, do której ma on prawo, ale która nie była wiążąca dla Sądu Okręgowego i przez to nie stanowiła przedmiotu oceny. Kwestie te bowiem z uwagi na ich charakter wymagały zasięgnięcia dowodu z opinii biegłego. W podobny sposób Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka R. P., który również był serwisantem w pozwanej spółce.

Wiarygodne w ocenie Sądu I instancji okazały się zeznania powódki, które dotyczyły przede wszystkim problemów z pracą maszyny i wykonywaniem usług serwisowych i w tym zakresie pozostawały zbieżne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności pracowników powódki. Sąd Okręgowy odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom członków zarządu pozwanego P. C. i M. B. w zakresie, w jakim wskazywały, że zakupiona przez powódkę maszyna nie różniła się niczym od maszyny określonej w zamówieniu. W tym zakresie pozostawały one w sprzeczności z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności z ofertą i zamówieniem, z których wynika jednoznacznie, że zamówiona maszyna miała mieć docisk hydrauliczny, podczas gdy zamontowany został docisk mechaniczny. W pozostałym zakresie zeznania obu przedstawicieli pozwanej spółki nie zostały zakwestionowane przez Sąd Okręgowy, w szczególności co do dokonywania czynności serwisowych, gdyż były zbieżne z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd I instancji przy dokonywanej ocenie pominął część zeznań, w której zawarte były prywatne oceny, co do przyczyn wadliwego działania pelecarki, uznając je w tym zakresie za stanowisko strony.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą sporu okazała się przyczyna nieprawidłowego funkcjonowania pelecarki dostarczonej przez pozwanego powódce. Ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, zatem koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Pozwany wnosił o to, żeby opinia została wykonana na podstawie oględzin urządzenia podobnego, a według zapewnień pozwanego - identycznego jak to, z którego korzysta powódka. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ biegły powołany został do określenia wad maszyny zakupionej przez powódkę, a nie innej maszyny. Ponieważ podczas pierwszych oględzin maszyny zakupionej przez powódkę nie było możliwe przeprowadzenie pełnych testów diagnostycznych, z uwagi na brak materiałów eksploatacyjnych niezbędnych w tym celu, na wniosek biegłego, Sąd I instancji zobowiązał pozwanego do dostarczenia tych materiałów. Pozwany odmówił argumentując, że zaprzestął prowadzenia działalności produkcyjnej. Powódka zaproponowała zainstalowanie w pelecierce jej materiałów eksploatacyjnych i przeprowadzenie testów diagnostycznych z ich wykorzystaniem, do czego jednak pozwany się nie ustosunkował przed wydaniem przez biegłego opinii w tym zakresie. W konsekwencji biegły wydał opinię, z której wynikało, że wbrew zapewnieniom znajdującym się w ofercie, nie ma możliwości produkowania peletu z różnego surowca i o różnej średnicy bez stosowania dodatków, a ponadto, że wbrew ofercie w maszynie zamontowano docisk mechaniczny, a nie hydrauliczny oraz że inne jest umiejscowienie młynka domielającego. Biegły stwierdził przy tym, że trociny wykorzystywane przez powódkę do produkcji peletu miały wyższą wilgotność niż ta, z której powinno się produkować pelet. Biegły stwierdził przy tym, że urządzenie, które sprzedał powódce pozwany nie spełniało wymagań przewidzianych przez Dyrektywę Maszynową (...). W końcowych wnioskach zawartych w opinii znalazła się informacja, że zastosowanie w konstrukcji maszyny docisku mechanicznego zamiast docisku hydraulicznego nie jest wadą konstrukcyjną, a przyczyną nieprawidłowego funkcjonowania maszyny były częste zmiany składu mieszanki wykorzystywanej do produkcji peletu, jednakże konstrukcja maszyny dostarczonej przez pozwanego nie pozwalała na jej prawidłowe funkcjonowanie i osiągnięcie zakładanej wydajności przy zastosowaniu surowców zgodnie z informacjami podanymi w ofercie oraz instrukcji obsługi.

Strona powodowa nie kwestionowała opinii biegłego, zażądała jednak jego przesłuchania na rozprawie. Strona pozwana nie zgadzała się z częścią wniosków przyjętych przez biegłego i również wniosła o przesłuchanie go na rozprawie, wskazując przy tym, że opinia powinna być wydana na innej maszynie, aniżeli ta, która sprzedana została powódce. Na terminie rozprawy biegły potwierdził, że wadliwe funkcjonowanie maszyny związane było z tym, że szybsze zużycie pelecarki wynikało z faktu, że matryca nie była przystosowana do różnego rodzaju materiału a instrukcja obsługi nie opisywała jak prawidłowo użytkować maszynę, w tym jakie powinny być parametry materiału dostarczanego celem wyprodukowania pełnowartościowego peletu.

Kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do takich, a nie innych wniosków opinii. Sąd ocenia też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności, w tym sensie, że sąd nie może „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże cechą odróżniającą opinię biegłego od innych dowodów są szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za wyczerpującą, w całości przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły sądowy przedstawił kategoryczne wnioski, wyjaśnił metodologię swojej pracy i powołał źródła, na podstawie których doszedł do wniosków przedstawionych w sprawie. Opinia biegłego była profesjonalna i rzetelna. Biegły wykorzystał swą wiedzę i zdobyte doświadczenie zawodowe w sposób nie budzący wątpliwości Sądu I instancji. Sąd ten dokonując oceny opinii biegłego miał także na względzie to, że zgłaszane wątpliwości zostały w pełni wyjaśnione przez biegłego w ustnej uzupełniającej opinii. Oceniając dowód z opinii biegłego Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż biegły nie mógł wydać opinii co do całości tezy dowodowej z przyczyn niezależnych od biegłego. Okoliczność podniesiona przez pozwanego, czyli konieczność poniesienia kosztów materiałów, nie mogła jednak zwolnić pozwanego z obowiązku współpracy przy wykonywaniu opinii. Pozwany był w posiadaniu maszyny i powinien ją przekazać w stanie kompletnym do badań, a skoro tego nie uczynił, to ponosi negatywne konsekwencje swojego działania i w oparciu o treść art. 233 § 2 k.p.c. koniecznym jest uznanie za udowodnione wyrażanych w tym zakresie twierdzeń powoda, albowiem badaniu podlegać musiała ta konkretna maszyna, będąca przedmiotem umowy łączącej strony, a nie jakakolwiek inna, choćby jej konstrukcja była identyczna z maszyną zakupioną przez powoda. Sąd I instancji nie oceniał bowiem poprawności konstrukcji w ogóle i zastosowanych rozwiązań technicznych, ale konkretny egzemplarz maszyny, wykonany na indywidualne zamówienie powódki.

Oceniając powyższy stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Poza sporem pozostawało, iż strony zawarły umowę sprzedaży, na mocy której powódka zakupiła od pozwanego linię technologiczną wraz z suszarnią – pelecniarkę. W trakcie użytkowania okazało się, iż pelecniarka miała wady – nie pracowała prawidłowo. Powódka okoliczność tą zgłaszała pozwanemu, który kilkakrotnie wykonywał usług serwisowe. Ostatecznie pismem z dnia 20 czerwca 2016 r. powódka odstąpiła od umowy i zażądała zwrotu ceny. Pomiędzy stronami zaistniał spór co do przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania maszyny. Powódka stała na stanowisku, iż było to następstwem wad samej maszyny, które zostały przed nią zatajone. Tymczasem pozwany sugerował, że wynikało to z nieprawidłowej eksploatacji maszyny, w szczególności stosowania niewłaściwych surowców.

Rozstrzygnięcie tej kwestii wymagało zasięgnięcia opinii biegłego. Opinia ta została uznana przez Sąd Okręgowy za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły nie mógł w pełni zapoznać się z pracą maszyny, ale było to wynikiem nieuzasadnionej odmowy ze strony pozwanego dostarczenia materiałów do sprawdzenia pracy maszyny. Niemniej nawet bez tych czynności biegły w swojej opinii wskazał między innymi, że zakupiona przez powódkę linia technologiczna (...) (...) nie działała prawidłowo ze względu na zużytą matrycę oraz dobranie nieprawidłowej matrycy do używanego surowca. Zauważył również, że linia technologiczna nie spełniła warunku bezawaryjnej ciągłości pracy i nie jest przystosowana do produkcji peletu z każdego rodzaju trocin mimo, iż zgodnie z ofertą oraz instrukcją obsługi jest przeznaczona do produkcji peletu z różnego surowca. Biegły zauważył również, że przy zmiennym surowcu trudno zachować stałe proporcje, a to producent powinien określić w instrukcji obsługi, po przeprowadzeniu testów, proporcje stosowanej mieszanki. Rodzaj (wielkość) stosowanej matrycy do danego surowca powinien być opisany w instrukcji obsługi, a takich informacji producent nie zawarł. Ze względu na brak informacji od producenta użytkownik nie miał możliwości prawidłowego użytkowania linii technologicznej, konstrukcja maszyny nie pozwalała na prawidłowe działanie i osiąganie zakładanej wydajności przy zastosowaniu surowców zgodnie z informacjami podanymi w ofercie.

Opierając się na opinii biegłego Sąd I instancji uznał, iż sprzedana powódce maszyna miała wady, które nie zostały przez pozwanego usunięte, pomimo kilkukrotnego wykonywania napraw serwisowych.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka skutecznie odstąpiła od umowy zawartej z pozwanym. Podstawą odstąpienia od umowy zawartej z pozwanym był art. 560 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie, a przy tym ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązкови wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

Powódka wzywała pozwanego do wymiany pelecarki na wolną od wad, ale pozwany tego nie uczynił. Niewątpliwie wady związane z funkcjonowaniem maszyny były istotne, nie mogła więc znaleźć zastosowania treść art. 560 § 4 k.c., czego zresztą pozwany nie podnosił. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, dla oceny, czy rzecz sprzedana ma wadę, decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne, a nie normatywno-techniczne. Oznacza to, że wada fizyczna występuje wtedy, gdy wartość lub użyteczność rzeczy została zmniejszona, biorąc pod uwagę cel oznaczony w umowie, albo wynikający z umowy lub przeznaczenia rzeczy. Podstawowym celem, dla którego powódka zdecydowała się na zakup pelecarki było to, żeby mogła produkować pelet z trocin, które powstają w posiadany przez nią tartaku. Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka weryfikowała tę kwestię m.in. na podstawie oferty przedłożonej jej przez pozwanego. Dla rozstrzygnięcia sprawy nieistotne pozostawało przy tym, czy wada ta polega na tym, że zamiast docisku hydraulicznego zastosowany został docisk mechaniczny, czy też to, że maszyna zakupiona przez powódkę nie funkcjonowała z uwagi na błędną instrukcję jej użytkowania przekazaną powódce przez pozwanego. Istotną kwestią było to, że powódka, między innymi z przyczyn wskazanych powyżej, nie mogła prawidłowo eksploatować maszyny zakupionej od pozwanego.

Strony wyłączyły w łączącej je umowie odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne przedmiotu umowy, ale zgodnie z treścią art. 558 § 2 k.c., wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca podstępnie zataił wadę sprzedawanego przedmiotu przed kupującym. Sąd Okręgowy uznał, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Warunkiem sine qua non przyjęcia podstępnego zatajenia wady jest wiedza sprzedawcy o wadzie. Poza wiedzą sprzedawcy o istnieniu wady, dla przyjęcia, że sprzedawca podstępnie ją zataił, koniecznym jest wykazanie, że sprzedawca umyślnie podjął działania mające na celu utrudnienie jej wykrycia przez kupującego lub udzielaniu kupującemu zapewnienia, że sprzedawana rzecz wad nie posiada, pomimo tego, że w rzeczywistości jest inaczej.

Podstępne zatajenie istnienia wady w sprzedanej przez pozwanego maszynie Sąd Okręgowy przyjął na podstawie art. 233 § 2 k.p.c. trzech okoliczności. Po pierwsze, pomimo wyraźnego określenia na etapie zawierania umowy rodzaju docisku, zamiast docisku hydraulicznego zastosowany został docisk mechaniczny, o czym pozwany nie poinformował powódki przed dostarczeniem maszyny. Po drugie, przez dostarczenie powódce wadliwej, bo nie zawierającej informacji o sposobie doboru matrycy i dodatków do materiału produkcyjnego uniemożliwił prawidłowe użytkowanie maszyny, przy równoczesnym zapewnieniu, że maszyna będzie działała na materiale, który z racji posiadanego tartaku chciała stosować powódka. Po trzecie pozwany konsekwentnie próbował doprowadzić do tego, żeby badana była inna maszyna aniżeli ta, którą sprzedał powódce. Pozwany miał bowiem możliwość przekazania maszyny do badania i tym samym udowodnienie, że jest ona w pełni sprawna i zgodna z ofertą zaakceptowaną przez powódkę. Skoro tego nie zrobił, koniecznym jest uznanie za udowodnione twierdzeń powódki co do wadliwości maszyny.

W tym stanie rzeczy, odstąpienie przez powódkę od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym Sąd Okręgowy uznał za skuteczne. Zgodnie z treścią art. 494 § 1 zd. 1 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że powódka mogła domagać się zwrotu ceny, którą uiściła za zakupioną od pozwanego maszynę, a pozwany winien był zwrócić jej te środki, wobec czego powództwo należało uwzględnić. O odsetkach Sąd ten orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., uznając, iż pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą od dnia następnego po odstąpieniu przez powódkę od umowy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty postępowania składały się: opłata od pozwu w kwocie 14.453 zł, opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia w kwocie 100 zł, opłata od zażalenia na postanowienie o odmowie udzielenia zabezpieczenia w kwocie 30 zł, opłata od drugiego wniosku o udzielenie zabezpieczenia w kwocie 100 zł, część kosztów opinii biegłego w kwocie 2.000 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł oraz kwota kosztów zastępstwa procesowego wywołanych wniesieniem zażalenia na postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia w wysokości 7.200 zł. Jednocześnie z uwagi na poniesienie przez Skarb Państwa wydatków w kwocie 3.321,30 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia biegłego i kwoty 719,44 zł za sporządzenie opinii ustnej, Sąd Okręgowy nakazał ściąganie łącznie kwoty 4.040,74 zł od pozwanego jako strony przegrywającej proces.

Apelację od wskazanego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości. Pozwany zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów w postaci zeznań świadków, pisemnej i ustnej opinii biegłego, dokumentów prywatnych i przesłuchania stron,
2. naruszenie art. 6 k.c., art. 230 k.p.c. i art. 233 § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w braku zakupu przez pozwanego części i wykonania czynności niezbędnych do uruchomienia maszyny do testów, twierdzenia powódki co do wadliwości maszyny należy uznać za udowodnione,
3. naruszenie art. 65 § k.c. poprzez jego niezastosowanie i niezbadanie jaki był zgodny zamiar i cel umowy stron odnośnie rodzaju docisku jako rozwiązania konstrukcyjnego maszyny oraz niestosowania dodatków w produkcji peletu,
4. poczynienie w sprawie wadliwych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że maszyna była wadliwa,
5. nieprawidłowe zastosowanie art. 556¹ § 1 k.c., art. 558 § 2 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. i art. 494 § 1 zd. 1 k.c. i ustalenie, że dokonane przez strony wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi było bezskuteczne, a zatem powódka skutecznie odstąpiła od umowy i mogła domagać się od pozwanej zwrotu ceny.

Na podstawie wskazanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawki maksymalnej, a także o zasądzenie od powódki kosztów postępowania odwoławcze go, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawki maksymalnej.

Powódka złożyła odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i o obciążenie pozwanego kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna.

Umową z dnia 14.01.2015 r. strony zawarły umowę sprzedaży, której przedmiotem była m.in. sprzedaż przez pozwanego linii (...) (...) (maszyny do produkcji peletu - peleciarki)

W umowie strony zawarły zapis o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne, na podstawie art. 558 § 1 kc.

Pismem z dnia 20.06.2016 r. powódka odstąpiła od umowy zawartej z pozwanym, jako podstawę odstąpienia wskazując wadliwość zakupionej od pozwanego maszyny oraz brak możliwości przywrócenia tej maszyny do stanu pełnej użyteczności mimo wielokrotnych napraw przeprowadzanych przez pozwanego. **Powódka podniosła również, że wadliwość funkcjonowania maszyny została przez pozwanego podstępnie zatajona.**

Nie ulega wątpliwości, że powódka skorzystała z możliwości odstąpienia od umowy w oparciu o przepisy o rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy, a konkretnie art. 560 § 1 i 558 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym w dniu 14.01.2015 r., zatem w świetle tych regulacji należało oceniać zasadność niniejszego powództwa.

Na wstępie trzeba zwrócić uwagę na to, że spór toczy się między przedsiębiorcami, a więc profesjonalistami.

Powódka prowadzi działalność gospodarczą objętą dwoma kodami (...):

- 16.29.z co obejmuje produkcję pozostałych wyrobów z drewna, produkcję wyrobów z korka, słomy i materiałów używanych do wyplatania, a także produkcję materiałów opałowych wykonywanych z prasowanego drewna lub materiałów zastępczych takich jak: trociny, odpady kawowe, sojowe, słoma itp.

- 46.71.z co obejmuje sprzedaż hurtową paliw i produktów pochodnych, m.in. sprzedaż węgla drzewnego i drewna opałowego. - k. 18

Wynika z tego, że powódka zajmuje się także profesjonalnie produkcją i sprzedażą peletu.

Pierwotny pozwany, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa prowadziła działalność objętą kilkoma kodami (...), w tym m.in.

- 28.99.z produkcja pozostałych maszyn specjalnego przeznaczenia, gdzie indziej niesklasyfikowana,

- 33.20.z instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia,

- 16.29.z co obejmuje produkcję pozostałych wyrobów z drewna, produkcję wyrobów z korka, słomy i materiałów używanych do wyplatania, a także produkcję materiałów opałowych wykonywanych z prasowanego drewna lub materiałów zastępczych takich jak: trociny, odpady kawowe, sojowe, słoma itp. – k. 19-24, zwłaszcza k. 22

Ma to o tyle istotne znaczenie, że przez pryzmat profesjonalnej działalności w zakresie produkcji peletu przez powódkę należy oceniać okoliczności tej sprawy, co nie zostało w pełni uwzględnione przez Sąd Okręgowy. Powódka powinna bowiem dysponować profesjonalną wiedzą przede wszystkim co do całego procesu produkcji, parametrów poszczególnych składników wykorzystywanych w produkcji i ich charakterystyki i to zarówno głównych jak i tzw. dodatków, rodzajów peletu itp.

Wiedza ta powinna obejmować m.in. to, że poszczególne rodzaje trocin mają inne charakterystyki produkcji. Jedne, jak trociny sosnowe, świerkowe czy jodłowe mają lepsze parametry wiążące i nie muszą wymagać dodatków. Tymczasem trociny drzew liściastych np. bukowe, dębowe nie mają wystarczających właściwości wiążących i wymagają stosowania dodatków wiążących. Powinna dysponować wiedzą jakie dodatki można stosować i jakie są tego konsekwencje w zakresie charakteru produktu końcowego, zwłaszcza czy można go zakwalifikować jako produkt ekologiczny czy też nie.

Zauważyć trzeba, że stosowanie dodatków w charakterze swoistego lepiszcza nie oznacza, że pelet wyprodukowany z użyciem dodatków traci charakter paliwa ekologicznego, bo można stosować dodatki naturalne. Tymczasem wydaje się, że powódka była w błędzie co do tej okoliczności, tłumacząc brak stosowania dodatków tym, że jej zamiarem była produkcja peletu ekologicznego. Z poczynionych w sprawie ustaleń jednoznacznie wynika, że produkcja peletu

wyłącznie z trocin bukowych, bez stosowania jakichkolwiek dodatków nie jest możliwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego stosowanie niewłaściwej procedury produkcyjnej, niezależnie czy była ona opisana w instrukcji obsługi maszyny, czy nie, obciąża głównie powódkę jako profesjonalnego producenta peletu.

Wskazać należy, że jeśli przykładowo browarnik kupuje linię technologiczną do produkcji piwa to nie powinien oczekiwać, że w instrukcji maszyny opisany będzie szczegółowo proces produkcyjny wraz z recepturą.

Podkreślić trzeba, że w ofercie sprzedaży pozwany zawarł stwierdzenie, że na oferowanej przez niego maszynie można produkować pelet z różnego surowca i o różnej średnicy w zależności od użytej matrycy. – k. 27 Wynika z tego jasno, że na jednej matrycy nie da się produkować peletu z każdego rodzaju surowca. Zauważyć trzeba, że jeszcze w toku produkcji maszyny powódka dostarczyła próbną partię trocin bukowych z tartaku prowadzonego przez jej ojca, które miały być podstawowym surowcem do produkcji peletu w jej firmie i przy wykorzystaniu tej próbki dobrano matrycę.

W tych okolicznościach istotne było wykazanie przez powódkę łącznie następujących przesłanek:

1. że pelecziarka będąca przedmiotem sprzedaży w dniu 14.01.2015 r. miała wady fizyczne,

2. że po wykryciu ewentualnych wad i zawiadomieniu o nich sprzedawcy (pozwanego) nie doszło do wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad albo usunięcia wad,

3. że wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za wady fizyczne rzeczy sprzedanej umową z dnia 14.01.2015 r. było bezskuteczne (art. 558 § 2 kc) albowiem sprzedawca (pozwany) zataił podstępnie wady przed kupującym.

Sąd Okręgowy przyjął, że wszystkie powyższe przesłanki zostały wykazane i stanowiło to podstawę do uwzględnienia powództwa.

Sąd Apelacyjny tego stanowiska nie podzielił. Zarzuty apelacyjne podniesione przez skarżącego pozwalały przyjąć, że nie wszystkie nieprawidłowości w działaniu sprzedanej maszyny należało zakwalifikować jako wady fizyczne, a przede wszystkim nie wykazano spełnienia przesłanki wskazanej wyżej w punkcie 3, tj. że pozwany podstępnie zataił wady przed powódką, co miało kluczowe znaczenia dla zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i uznał je za własne, za wyjątkiem okoliczności, że w ofercie pozwanego znalazły się zapewnienia, że sporna maszyna ma możliwość produkowania peletu z różnego surowca i o różnej średnicy bez stosowania dodatków. Jednak Sąd Apelacyjny nie w pełni uznał prawidłowość oceny prawnej pozostałych ustaleń poczynionych w sprawie.

W swojej ofercie pozwany nie wspominał o dodatkach, nie jest to jednak równoznaczne z zapewnieniem, że stosowanie dodatków nie będzie konieczne. Zapewnienie jest oświadczeniem, że coś jest lub będzie na pewno. Nie można mówić o zapewnieniu w sytuacji, w której pozwany w ofercie w ogóle nie odniósł się do potrzeby stosowania dodatków. Dodatkowo podnieść należy, że powódka jako osoba zajmująca się profesjonalnie produkcją peletu powinna dysponować wiedzą o konieczności stosowania w niektórych procedurach (w przypadku określonych rodzajów trocin jako surowca podstawowego) dodatków, bo jest to standard, a zatem zawarcie tej informacji w ofercie było zbędne.

Zasadniczo nie znalazł uzasadnienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z wyjątkiem zarzutu błędnego ustalenia dokonanego przez Sąd Okręgowy, że linia technologiczna nie jest przystosowana do produkcji peletu z każdego rodzaju trocin. Jak słusznie zauważył apelujący, biegły w swojej ustnej opinii uzupełniającej wskazał, że istniała możliwość produkcji peletu z każdego surowca, pod warunkiem zastosowania odpowiedniej matrycy i dodatków. Zauważyć trzeba, że informacja o możliwości produkowania peletu z różnego surowca i o różnej średnicy w zależności od użytej matrycy wynika wprost z oferty sprzedaży – k. 27. Na temat roli dodatków w produkcji peletu była mowa wyżej.

Odrębną kwestią jest to, czy pozwany we właściwy sposób dobrał matrycę do surowca (trocin bukowych), z którego zamierzała produkować pelet powódka, chociaż bezspornym jest, że jeszcze w toku produkcji maszyny powódka dostarczyła próbną partię trocin bukowych z tartaku prowadzonego przez jej ojca, które miały być podstawowym surowcem do produkcji peletu w jej firmie i przy wykorzystaniu tej próbki dobrano matrycę.

Co do pozostałych zarzutów wskazać należy przede wszystkim, że jak wynika z opinii biegłego sądowego złożonej w sprawie, przyczyną nieprawidłowego działania maszyny było stosowanie matrycy i rolek niedostosowanych każdorazowo do rodzaju surowca, z którego produkowano pelet. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwany umieścił w instrukcji obsługi informacje na temat konieczności zmiany matrycy i rolek oraz rodzajów rolek odpowiednich do poszczególnych rodzajów surowca. Zatem to w braku odpowiednich informacji w instrukcji tkwiła przyczyna awarii sprzedanej maszyny. Jest to podstawa do oceny wadliwości sprzedanej rzeczy, która to ocena stanowi proces subsumpcji ustalonego stanu faktycznego sprawy do norm prawnych. Zarzuty apelującego co do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowią w istocie w przeważającej części, nieomówionej dotąd, zarzut błędnej wykładni art. 556¹ § 1 k.c., polegającej na uznaniu takich cech maszyny jak konieczność użycia dodatków czy zamiana rodzaju docisku za wady fizyczne rzeczy. Zarzuty te zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia.

Zarzuty naruszenia art. 6 k.c., art. 230 k.p.c. i art. 233 § 2 k.p.c. okazały się zasadne w części, choć nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Wskazać należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania okoliczności spoczywa na stronie, która wywodzi z tych okoliczności skutki prawne. Dlatego też to na powódce ciążył obowiązek wykazania, że sprzedana jej rzecz była wadliwa, co powódka chciała zrealizować, składając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Sąd Okręgowy dokonał ustaleń co do wadliwości maszyny właśnie na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego, zatem nie można mówić o naruszeniu art. 6 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy błędnie natomiast uznał odmowę pozwanego ponoszenia kosztów zakupu materiałów niezbędnych dla przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego za przeszkody stawiane przeprowadzeniu dowodu, o jakich mowa w art. 233 § 2 k.p.c. Pamiętać należy o art. 130⁴ k.p.c., który przewiduje obowiązek uiszczenia przez stronę, która wnosi o podjęcie czynności, zaliczki na pokrycie wydatków z tą czynnością związanych. Sąd Okręgowy winien zatem pobrać od powódki zaliczkę i przekazać ją pozwanemu w celu pokrycia jego wydatków. W rozpoznawanej sprawie jednak błąd w działaniu Sądu I instancji nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ Sąd ten nie poczynił żadnych ustaleń, które nie wynikałyby ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego i ustnej opinii uzupełniającej. Biegły podniósł w swojej opinii, że nie miał możliwości sprawdzenia wydajności maszyny, Sąd I instancji nie wskazał jednak obniżonej wydajności maszyny jako jednej z wad skutkujących możliwością skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi. Sąd Okręgowy zatem nie nadał działaniu pozwanego żadnego negatywnego znaczenia na gruncie procesowym. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia art. 230 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy nie uznał żadnych okoliczności związanych z wadliwością maszyny za przyznane przez pozwanego.

Bezpodstawnym okazał się zarzut naruszenia art. 65 k.c. poprzez nieprzeprowadzenie wykładni treści umowy stron w kontekście zastosowanego w maszynie docisku, natomiast słusznie apelujący zarzucił wadliwość wykładni umowy stron co do niestosowania dodatków w produkcji peletu. Nie może budzić wątpliwości, że treścią umowy stron objęta była maszyna, w której zastosowanie winien znaleźć docisk hydrauliczny. Wynika to z treści oferty, którą powódka przyjęła, a w której opisany został właśnie taki docisk. Pozwany nie może powoływać się na zastrzeżenie umieszczone w ofercie, zgodnie z którym może jednostronnie wprowadzić zmiany komponentów maszyny. Skuteczność takiego zastrzeżenia można by oceniać jedynie, gdyby pozwany przy zawieraniu umowy poinformował powódkę o zmianach dokonanych w maszynie w porównaniu z treścią oferty. W sytuacji natomiast, kiedy pozwany nie przedstawił takich informacji, a powódka w chwili zawarcia umowy sprzedaży nie mogła zapoznać się z maszyną, brak jest podstaw do przyjęcia, że umową stron były objęte jakiegokolwiek zmiany. To właśnie przyjmowana przez pozwanego wykładnia treści umowy stanowiłaby naruszenie art. 65 k.c. Na tle tego przepisu przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego

sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16). Nawet w świetle przywołanego przez pozwanego zastrzeżenia ujętego w ofercie nie można przyjąć, że powódka zawierając umowę sprzedaży zgodziła się na zmiany, o których nawet nie wiedziała.

Co do kwestii stosowania dodatków wskazać należy, na co zwrócono już uwagę wyżej, że Sąd Okręgowy wbrew dowodowi w postaci dokumentu oferty przyjął, że pozwany złożył w ofercie zapewnienie, że produkcja peletu na bazie każdego surowca będzie możliwa bez stosowania dodatków. Brak takiego zapewnienia w ofercie skutkowało tym, że nie można było przyjmować na gruncie umowy sprzedaży, że pozwany zobowiązał się sprzedać maszynę umożliwiającą produkcję peletu z każdego rodzaju surowca bez dodatków. Sąd Okręgowy co prawda nie wskazał wyraźnie, że taki wymóg co do maszyny był przyjęty przez strony w umowie, jednak wskazywał, że sporna maszyna była w tym zakresie niezgodna z ofertą, co oznacza, że Sąd ten uważał wymóg produkcji bez konieczności stosowania dodatków jako wynikający z umowy sprzedaży.

Po rozpoznaniu powyższych zarzutów możliwa była ocena zarzutu, który pozwany sformułował w części jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a w części jako wadliwe ustalenia faktyczne, a który w rzeczywistości stanowił zarzut błędnego przyjęcia określonych cech maszyny za jej wady fizyczne. Pozwany w apelacji podniósł zastrzeżenia co do uznania za wady: 1) zamianę docisku hydraulicznego na docisk mechaniczny, 2) konieczność stosowania w przypadku niektórych surowców dodatków, 3) niemożność produkcji peletu z trocin bukowych oraz 4) brak instrukcji co do tego, jakie mieszanki stosować przy określonych rodzajach surowców.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanego, że pierwszej z wymienionych okoliczności nie można uznać za wadę fizyczną rzeczy w rozumieniu art. 556¹ § 1 k.c. Jak wskazał biegły w swojej opinii, docisk mechaniczny i docisk hydrauliczny nie różnią się pod względem zapewnienia sprawności działania maszyny i osiągniętej przez nią wydajności. Powódka również nie przedstawiła żadnych szczególnych względów, które w przypadku spornej umowy sprzedaży przemawiałyby za koniecznością zastosowania docisku hydraulicznego, skoro docisk mechaniczny pod względem technicznym w niczym mu nie ustępuje.

Jak już wskazywano wyżej, strony nie przewidziały w umowie, że sprzedana przez pozwanego maszyna umożliwi produkcję peletu bez konieczności stosowania dodatków, wobec czego również drugą ze wskazanych okoliczności nie należy traktować jako wady fizycznej.

Trzecia okoliczność zawiera się w okoliczności numer dwa, ponieważ możliwe był produkowanie peletu z trocin bukowych przy zastosowaniu dodatków.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska apelującego co do braku w instrukcji informacji o tym, jakie rodzaje matryc i rolek oraz mieszanki surowca i dodatków są niezbędne do produkcji peletu. Jest to informacja podstawowa, umożliwiająca wykorzystanie maszyny zgodnie z jej przeznaczeniem, wobec czego winna znaleźć się w instrukcji obsługi. Nie jest przy tym tak, że pozwany jest zobowiązany przeprowadzać szeroko zakrojone testy, które pozwalałyby na ustalenie mieszanek optymalnych. Sprzedający nie jest zobowiązany przedstawiać rozwiązań optymalizujących proces produkcji. Chodzi o przedstawienie takich mieszanek, które zapewniają uzyskanie gotowego produktu, pozwany nie ma natomiast obowiązku przedstawienia każdej możliwej mieszanki, a jedynie mieszanki, która umożliwia produkcję peletu z danego surowca.

Zatem choć należało przyznać apelującemu rację co do błędnego przypisania określonym okolicznościom cech wady fizycznej, to jednak wady fizyczne występowały, a to w postaci braków w instrukcji obsługi: co do braku informacji o mieszankach niezbędnych do produkcji oraz co do braku informacji o niezbędnych rodzajach matryc, omawianego uprzednio.

O zasadności apelacji zdecydował w głównej mierze zasadny zarzut nieprawidłowego zastosowania art. 558 § 2 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. i art. 494 § 1 zd. 1 k.c. W toku procesu pozostawało bezsporne, że strony postępowania w umowie sprzedaży z dnia 14 stycznia 2015 r. wyłączyły odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady fizyczne sprzedawanej powódce maszyny. Zatem powódka mogła skorzystać z uprawnień wynikających z rękojmi, jedynie w sytuacji, w której pozwany podstępnie zataiłby wady sprzedanej maszyny, ponieważ zgodnie z art. 558 § 2 k.c. jedynie taka okoliczność stanowi o bezskuteczności wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że wiedza sprzedawcy o wadzie nie jest wystarczającym warunkiem przyjęcia podstępnego zatajenia wady. Podstępne zatajenie wymaga umyślności działania sprzedawcy, która może przejawiać się w maskowaniu wady lub udzielaniu kupującemu zapewnienia, że rzecz nie jest wadliwa. Sąd I instancji nie ustalił żadnych okoliczności dotyczących takiego zachowania pozwanego. Dokonał jedynie ustalenia, że pozwany zapewnił powódkę, że maszyna będzie prawidłowo działać na trocinach pochodzących z tartaku powódki. Nie można takiego zapewnienia interpretować jako zapewnienia, że rzecz nie jest wadliwa, stanowi bowiem jedynie zapewnienie, że sprzedawana maszyna jest odpowiednia do celu, w jakim zamierzała ją wykorzystać powódka. O podstępnym zatajeniu wady nie świadczyły przesłanki wskazane przez Sąd Okręgowy. Okoliczność zastosowania docisku mechanicznego zamiast hydraulicznego świadczy o niezgodności maszyny z umową, ale nie o tym, by pozwany próbował tę wadę zataić, tym bardziej, że zastosowanie odmiennego mechanizmu docisku było widoczne, co potwierdzili nawet świadkowie - pracownicy powódki. Podobnie braki w instrukcji obsługi nie były przed powódką w żaden sposób ukrywane. Nie można przy tym uznać zapewnienia, że maszyna będzie działała na materiale powódki za próbę ukrycia wadliwości instrukcji, skoro możliwość taka, przy zastosowaniu odpowiedniej matrycy i dodatków, istniała. Natomiast postępowanie pozwanego już w toku procesu polegające na wnioskowaniu o zbadanie innej maszyny nie może być uznane za podstępne zatajenie istnienia wady, skoro było to działanie podjęte już w długi czas po zawarciu umowy sprzedaży i po wydaniu rzeczy, w zupełnie innych okolicznościach.

W okolicznościach faktycznych sprawy brak jest zatem podstaw do uznania, że pozwany podstępnie zataił istnienie wad sprzedawanej maszyny, co musiało skutkować uznaniem, że strony postępowania skutecznie wyłączyły odpowiedzialność pozwanej spółki z tytułu rękojmi. To z kolei musiało skutkować oddaleniem powództwa, które opierało się na uprawnieniu z tytułu rękojmi.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1 oddalił powództwo (pkt Ia wyroku Sądu Apelacyjnego). Zmiana merytorycznego rozstrzygnięcia niosła za sobą konieczność zmiany rozstrzygnięć o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Powódka jako strona przegrywająca sprawę na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. winna zwrócić pozwanemu koszty obrony, które stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 14 400 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu na dzień wniesienia pozwu). Z tego względu Sąd Apelacyjny w punkcie Ib wyroku zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 14 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Powódka jako strona przegrywająca sprawę w całości była również zobowiązana do zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, zatem na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało nakazać ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.040,74 zł tytułem części kosztów opinii biegłego niepokrytych przez strony, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie Ic wyroku.

W punkcie II wyroku Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne w całości winna zwrócić pozwanemu poniesione przez niego niezbędne koszty obrony. Na koszty te składały się w niniejszej sprawie: opłata sądowa od apelacji w kwocie 14.453 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8.100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku pozwanego o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości większej niż stawka minimalna przewidziana w wyżej wskazanym rozporządzeniu. Działalność pełnomocnika pozwanej spółki sprowadzała się do sporządzenia apelacji i wzięcia

udziału w jednej rozprawie apelacyjnej, czego nie można uznać za nakład pracy przewyższający standardy typowego postępowania apelacyjnego. Sam pełnomocnik również nie przedstawił przekonującego uzasadnienia wniosku.

Mikołaj Tomaszewski Jerzy Geisler Bogdan Wysocki